

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XII **Wilno, dn. 25 grudnia 1938 r.** **Nr. 24**

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Supr. S. Congregatio S. Officii.

DECRETUM

Damnantur opera Alafridi Loisy.

Feria IV, die 20 Iulii 1938.

In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii E-mi ac Rev-mi Domini Cardinales, rebus fidei ac morum tutandis praepositi, audito RR. DD. Consultorum voto et habito prae oculis decreto diei 1 Iunii 1932 quo proscripta fuerunt *opera omnia* Alafridi Loisy usque ad illum annum publici iuris facta, damnarunt atque in Indicem librorum prohibitorum inserendos mandarunt libros eiusdem auctoris ab anno 1932 editos, qui sequuntur:

La religion d'Israël, troisième édition;
La naissance du christianisme;
Le Mandéisme et les origines chrétiennes;
Y a-t-il deux sources de la Religion et de la Morale?
Remarques sur la littérature épistolaire du Nouveau Testament;
Les origines du Nouveau Testament;
Georges Tyrrell et Henri Brémond;
La crise morale du temps présent et l'éducation humaine.

Et sequenti Feria V, die 21 eiusdem mensis et anni, Ss-mus D. N. Pius Divina Providentia Pp. XI, in solita Audientia Exc-mo ac Rev-mo D. Adsessori S. Officii impertita, relatam Sibi E-morum Petrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus S. Officii, die 26 Iulii 1938.

(—) R. Pantanetti, S. Congr. S. Officii Notarius.

(Acta Apost. Sedis, 1938, v. XXX, p. 226).

Supr. S. Congregatio S. Officii.

DECRETUM

Sacerdos Franciscus Griese, ex Archidioecesi Paderbonensi et in praesens commorans in civitate Bonaerensi, declaratur excommunicatus vitandus.

Feria IV, die 13 Julii 1938.

Cum sacerdos Franciscus Griese, qui in haeresim miserrime incidit et matrimonium, ut aiunt, civile attentavit, eo usque devenerit, ut opuscula et libros in vulgus ederet, in quibus, tamquam acerrimus propugnator doctrinarum nuperrime quoque ab Ecclesia damnatarum, fideles ad defectionem a fide christiana excitare et ad rebelionem contra Supremam Ecclesiae Auctoritatem incitare conatur; cumque, iussu huius Sancti Officii ab Ordinario Bonaerensi citatus, ei se sistere renuerit et contumax remanserit, E-mi ac Rev-mi D-ni Cardinales, rebus fidei et morum tutandis praepositi, in plenario conventu eiusdem Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii diei 13 Julii 1938, praehabito DD. Consultorum voto, praefatum Sacerdotem Franciscum Griese declarunt incursum in excommunicationem ad normam cann. 2314, § 1, n. 1°, § 2 et 2388, § 1, necnon in irregularitatem ex delicto ad normam can. 985, 1°, 3°; attenta vero ipsius pervicacia et inaudita impietate, decreveruut eum habendum esse tamquam nominatim et expresse excommunicatum vitandum ad norman can. 2258, § 2, cum omnibus iuris effectibus, monitis christifidelibus de prohibitione cum eodem Sacerdote communionem habendi iuxta can. 2267.

Et in sequenti Feria V, die 14 Julii 1938, Ss-mus D. N. D. Pius Divina Providentia Pp. XI, in solita audientia Exc-mo ac Rev-mo Domino Adessori Sancti Officii imperita, relatam Sibi

hanc E-morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publici iuris fieri, iussit.

Datum Romae, ex aedibus Sancti Officii, die 23 Julii 1938.

(—) *R. Pantanetti,* Supr. S. Congr. S. Officii Notarius.

(*Acta Apost. Sedis,* 1938, v. XXX, nr. 9, p. 265).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Ferje Sądu Arcybiskupiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI

Wilno, dn. 19. XII. 1938 r. Nr. 2394/S.

W okresie świąt Bożego Narodzenia Sąd Arcybiskupi Wileński będzie nieczynny od dnia 23 grudnia r. b. do dnia 10 stycznia 1939 roku.

X. St. Czyżewski
Notarjusz

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Jan Jaśkiewicz na własną prośbę został zwolniony ze stan. prob. w Żodziszkach — 21. XI 38, N. O-628/38;

Ks. Jan Wysocki — pref. w Brasławiu — mian. na stan. wikarego w Lidzie — 25. XI. 38, N. O-637/38;

Ks. Prof. Michał Sopoćko — zwolniony został ze stan. rektora kośc. św. Michała w Wilnie — 28. XI. 38, N. O-638/38;

Ks. Adam Ostrowski — prob. w Janowie — mianow. został prob. w Zabłudowie — 3. XII. 38, N. O-647/38;

Ks. Jan Przybiński — prob. w Surażu — mianow. proboszczem w Janowie — 3. XII. 38, N. O-648/38.

Ks. Stanisław Więckiewicz, mianowany na stan. proboszcza w Surażu — 3. XII. 38, N. O-649/38;

Ks. Wojciech Sereda — wik. przy kośc. św. Jakuba w Wilnie — mian. na stan. proboszcza w Ostrynie — 3. XII. 38, N. O-650/38;

Ks. Jan Szulborski — proboszcz w Ostrynie — mian. na stan. prob. w Nowym Dworze k/Lidy — 3. XII. 38, N. O-651/38;

Ks. Piotr Wojno-Orański — prob. w Wiszniewie k/Świra — został mian. na stan. prob. w Jaszunach — 3. XII. 38, N. O-652/38:

Ks. Mieczysław Przemieniecki — zwolniony z pełnienia obowiązków prob. w Oranach i mianowany na stan. wikarego w Gierwiatach — 7. XII. 38, N. O-659/38;

Ks. Edward Zahorenko — wik. w Wornianach — mian. na stanowisko wikarego przy kościele św. Jakuba w Wilnie — 7. XII. 38, N. O-661/38.

Ks. Kazimierz Szypiłło — wik. w Zabłudowie — mian. wik. przy

kośc. farnym w Grodnie — 7. XII. 38, N. O-663/38;

Ks. Antoni Szubzda — wik. przy kośc. farn. w Lidzie — mian. na stan. pref. w Brasławiu;

Ks. Jan Jaśkiewicz — prob. w Żodziszkach — mianowany na stan. pref. szkół w Zabłudowie — 7. XII. 38, N. O-664/38.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Rozporządzenie z dn. 16 marca 1938 r. o sposobie odgradzania posiadłości i działek.

(Dz. U. R. P. 1938 r., Nr. 21, poz. 182).

Na podstawie art. 408 pkt. 13 oraz art. 416 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405) zarządzam co następuje:

I. Ogrodzenia w miastach i osiedlach, w których obowiązują przepisy policyjno-budowlane dla gmin miejskich.

§ 1. (1) Poszczególne posiadłości i działki powinny być odgraniczone od ulic, dróg publicznych oraz placów publicznych ogrodzeniem przewiewnem o wysokości nie przekraczającej 2,5 m.

(2) Ogrodzenie, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych niżej w § 2, może być wykonane w postaci krawężnika lub poziomych prętów metalowych, bądź barjer drewnianych albo zastąpione przez żywopłot czy inne założenie ogrodnicze.

(3) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza, powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może zezwolić na zastosowanie ogrodzenia pełnego, o wysokości przez nią określonej.

§ 2. (1) Przy głównych arterjach komunikacyjnych, biegnących szlakiem dróg państwowych i wojewódzkich, powinno być stosowane lekkie ogrodzenie bez podmurówki, dające się łatwo usunąć.

(2) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza, powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może zezwolić na odstępstwa od przepisu zawartego w ust. (1).

§ 3. (1) Wysokość podmurówki ogrodzenia nie może przekraczać 1 m.

(2) Podmurówka i inne murowane części ogrodzenia powinny być wykonane z kamienia w stanie naturalnym lub obrobionym po kamieniarsku, z betonu, zacieranego na mokro i wogóle z kamienia sztucznego albo z cegły.

(3) Podmurówka i inne murowane części ogrodzenia z cegły powinny być wykonane z trwałej cegły lub otynkowane albo wyłożone kamieniem w stanie naturalnym, łupanym, bądź obrobionym po kamieniarsku, albo licówką.

(4) Malowanie podmurówki i innych części murowanych ogrodzenia, wykonanych z kamienia naturalnego lub wyłożonych trwałą licówką, jest zabronione.

(5) Przy zastosowaniu zabarwienia otynkowanych części ogrodzenia należy je uskuteczniać przez wmieszanie farby do zaprawy.

§ 4. (1) Metalowe części ogrodzenia należy grafitować lub malować w barwach ciemnych, jak kolor grafitu, ciemnogranatowy, ciemnozielony i t. p. — o ile te części nie są wykonane z metalu nierdzewiejącego, albo ich powierzchnie nie są utrwalone przez złocenie w ogniu lub w inny odpowiedni sposób.

(2) Ogrodzenie z drzewa powinno być wykonane ze sztachet heblowanych i pomalowane olejno lub inną trwałą farbą na kolor, harmonizujący z krajobrazem oraz z kolorem sąsiednich ogrodzeń i budynków, o ile kolor ten nie szpeci otoczenia.

(3) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może pozwolić na odstępstwa od przepisów ust. (1) i (2), a w szczególności — na pozostawienie drzewa w ogrodzeniu w kolorze naturalnym, ewentualnie z zastrzeżeniem pewnych warunków.

§ 5. (1) Ogrodzenie i odgraniczenie, o których mowa w § (1) i (2), powinny być wykonane w jednakowej wysokości i o jednolitym typie dla ulicy. drogi lub placu albo ich części, przedstawiających element, wyraźnie wyodrębniający się w całości, poza tem powinny odpowiadać charakterowi otoczenia i nie powinny powodować zeszpecenia otoczenia albo krajobrazu.

(2) Sposób budowy, zarys, kolor oraz wysokość ogrodzenia, o ile nie zostały ustalone w prawomocnym planie zabudowania, ustala dla całej ulicy, drogi lub placu albo ich pewnego odcinka właściwa władza policyjno-budowlana, określona w art. 385, 388 lub 389 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

§ 6. (1) Niezabudowane place budowlane za zgodą władzy, określonej w art. 385, 388 lub 389 powołanego w § 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mogą być odgraniczone od ulicy prowizorycznem, pełnem ogrodzeniem z drzewa o wysokości, wynoszącej co najmniej 1,8 i co najwyżej 2,5 m.

(2) Ogrodzenia, o których mowa wyżej w ust. (1), powinny odpowiadać warunkom, określonym w § 4.

(3) Nad ogrodzeniem może być zastowane zabezpieczenie z drutu, umieszczone nie niżej, niż na wysokości 2 m. ponad poziomem chodnika, a gdy niema chodnika, ponad poziomem otaczającego terenu. Władza może zażądać umieszczenia takiego zabezpieczenia w sposób niewidoczny od strony arterji komunikacyjnej lub placu publicznego.

§ 7. Bramy i furtki w ogrodzeniach powinny być otwierane w kierunku nieruchomości lub działek.

§ 8. (1) Ogrodzenia pomiędzy poszczególnemi posiadłościami i działkami powinny być przewiewne, o wysokości, nie przekraczającej 2,50 m.

(2) W razie, gdy ogrodzenie jest wzniesione na podmurówce, wysokość podmurówki nie może przekraczać 1 m.

(3) Nad ogrodzeniem może być urządzone zabezpieczenie z drutu, umieszczone nie niżej, jak 2 m. nad poziomem terenu.

(4) Części ogrodzenia, widoczne z ulic, dróg, placów publicznych i szlaków turystycznych, powinny być dostosowane pod względem konstrukcji i wyglądu do ogrodzenia przy tych ulicach, placach i drogach.

§ 9. Zabrania się budowania ogrodzeń w sposób, zagrażający bezpieczeństwu życia i zdrowia ludzkiego oraz zwierząt domowych. W szczególności,

zabrania się pokrywania powierzchni murowanych części ogrodzeń — bitem szkłem.

II. Ogrodzenia w osiedlach, w których obowiązują przepisy policyjno-budowlane dla gmin wiejskich.

§ 10. Poszczególne posiadłości i działki, położone w obrębie osiedli, oraz zagrody, znajdujące się poza obrębem osiedli, mieszczące budynki mieszkalne lub gospodarskie, powinny być odgraniczone od dróg publicznych ogrodzeniem o wysokości, wynoszącej co najmniej 1 m. i co najwyżej 2,5 m.

§ 11. (1) Ogrodzenia, o których mowa w § 10, powinny być wykonane ze sztachet metalowych lub drewnianych, z siatki drucianej, z plecionki drewnianej, w postaci barjer poziomych, z muru wykonanego z kamienia naturalnego, łupanego lub obrobionego po kamieniarsku, z muru otynkowanego, wreszcie z betonu zacieranego na mokro. Ogrodzenia mogą być zastąpione przez żywopłot albo inne założenie ogrodnicze.

(2) Władza, określona w art. 389 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, może zezwolić na zastosowanie ogrodzenia lub odgraniczenia, określonego w § 1 ust. (2).

§ 12. (1) Ogrodzenie w postaci muru z cegły powinno być otynkowane.

(2) Przepis ust. (1) niema zastosowania do ogrodzenia, wykonanego z trwałej cegły lub obłożonego kamieniem albo licówką.

§ 13. (1) Zabezpieczenie metalowych części ogrodzenia powinno być uskutecznione w sposób, określony w § 4 ust. (1).

(2) W razie użycia drzewa do ogrodzenia, drzewo może być pozostawione w kolorze naturalnym, albo impregnowane (np. carbolineum) albo malowane farbą olejną lub inną trwałą farbą bez połysku.

(3) Do malowania nie wolno używać kolorów rażących i o barwie zimnej, a w szczególności — nie wolno używać barw: czerwonej, niebieskiej, jasnozielonej, jasnożółtej, białej.

§ 14. Przy malowaniu ogrodzeń z muru mają zastosowanie przepisy § 3 ust. (4) i (5).

§ 15. Sposób budowy i wygląd ogrodzeń w całem osiedlu powinien być jednolity dla ulicy, drogi lub placu albo ich części, przedstawiających element wyraźnie wyodrębniający się z całości; poza tem powinien odpowiadać otoczeniu i nie powinien powodować zeszpecenia otoczenia albo krajobrazu.

§ 16. Części ogrodzeń pomiędzy posiadłościami, widoczne z dróg publicznych i szlaków turystycznych, powinny być dostosowane pod względem konstrukcji i wyglądu do ogrodzeń przy drogach publicznych.

§ 17. Przy budowie ogrodzeń, przewidzianych w §§ 10 — 16, mają zastosowanie przepisy § 9.

III. Przepisy końcowe.

§ 18. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia

(2) Z dniem tym tracą moc obowiązującą przepisy sprzeczne z przepisami tego rozporządzenia.

(3) Przepisy niniejszego rozporządzenia nie mają zastosowania do nieruchomości państwowych, kolejowych oraz użytkowanych przez władze wojskowe.

§ 19. (1) Istniejące ogrodzenia, z wyjątkiem przypadków, określonych niżej w ust. (2), powinny być dostosowane do przepisów rozporządzenia niniejszego:

a) ogrodzenia na posiadłościach i działkach zabudowanych: w gminach miejskich — w 2 lata, w gminach wiejskich — w 3 lata od dnia ogłoszenia rozporządzenia niniejszego;

b) ogrodzenia na posiadłościach i działkach niezabudowanych — 3 lata od tejże daty.

(2) Ogrodzenia, wzniesione po dniu 1 stycznia 1935 r., powinny być dostosowane do przepisów rozporządzenia niniejszego w 5 lat od dnia jego ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych *Sławoj Składkowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Wszystkim Czytelnikom „Wiad. Archidiecezjalnych" serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne składa Redakcja.

APOSTOLSTWO PRASY.

Niedawno zmarły X. Prałat Józef Kłos, długoletni redaktor „Przewodnika Katolickiego", w swym niezmiernie ciekawym pamiętniku p. t. „25 lat przy stoliku redaktorskim", wykazując szybki rozwój swego pisma, pisze: „Rozumie się jednak, że nie bylibyśmy się mogli od razu poszczycić tak wielką liczbą czytelników, gdyby nie zachęta i życzliwe poparcie księży. Przecież księża wiedzieli dobrze, jaką to pomocą dla nich, w pracy duszasterskiej, jest dobre pismo dla rodzin. Więcej nieraz niż kazanie najlepsze znaczy dobra gazetka, dobry artykuł, choćby dlatego, że kazanie raz usłyszane przebrzmiewa, a to, co napisano i wydrukowano, trwa i może być sto razy odczytywane. Namawiali tedy parafjan gorąco do zapisywania „Przewodnika" i nigdy tego nie żałowali. Ludziska dobrzy wiedząc, że Jegomość chętnie widzą „Przewodnika" w każdym domu swojej parafji, kładli, gdy ksiądz chodził po kolędzie, obok krzyża, święconej wody i kropidła, także „Przewodnika" na stole" (str. 24).

Oczywiście nie wszędzie „Przewodnik“ jak dalej zaznacza Ks. Kłos z jednakową gorliwością był propagowany, a bywały wypadki, że w pewnej parafji odrazu „wzrastała liczba abonentów z trzech na 90“. Tam, gdzie proboszcz i wikary byli gorącymi opiekunami „Przewodnika“, tam liczba prenumeratorów dochodziła do kilkuset. Będzie to może rzeczą ciekawą, pouczającą, a zarazem hołdem wdzięczności dla ówczesnych duszpasterzy, gdy podam tu takie cyfry (str. 97). I wylicza dalej Ks. redaktor 18 parafij, w których pod koniec 1900 r., a więc pięć lat po założeniu „Przewodnika“, dzięki księżom kolportowano od 544 do 183 „Przewodników“ tygodniowo.

Tyle Ksiądz redaktor Kłos. Czy dziś jest inaczej. Niezmiernie ciekawą byłaby statystyka, gdyby tak zbadać, ile obecnie dzięki opiece i gorliwości księży w naszej archidiecezji rozchodzi się takiego „Przewodnika“, „Małego Dziennika“ i innych pism katolickich.

Niestety, nie rozporządzam danemi takiej statystyki. Zato dostępna mi jest statystyka rozpowszechniania się „Tygodnika Katolickiego — Naszego Przyjaciela“. Wiem, że np. w Iwju rozchodzi się dziś 120 egzemplarzy, a w ciągu roku wzrosła liczba o 61 egz., że w Święcianach przed rokiem rozchodziło się 3 egz., a dziś przeszło 100, że w Bujwidzach przed rokiem było 2 prenumeratorów, a dziś 58 (parafja liczy tylko 2.300 osób). Wiem też, że w Wornianach kolportują obecnie 100 egzemplarzy tygodniowo, w Podbrzeziu także wzrosło do 100 egzemplarzy i t. d. Poza tem w diecezji Pińskiej niektóre parafje bardzo gorliwie rozpowszechniają TKNP. np. par. Mir — 60 egz., Hancewicze — 47 i Ciechanowicze 42 egz., chociaż w niektórych z wymienionych parafij przed rokiem nie było ani jednego egzemplarza.

Te cyfry i miejscowości świadczą niezbicie, że główną przyczyną niskiego poziomu czytelnictwa wśród ludu naszego nie jest brak zainteresowania z powodu niskiego stanu kultury, ani nawet ciężki, kryzysowy stan materjalny, ale raczej niezrozumienie znaczenia prasy, nieumiejętność wybierania odpowiedniego pisma, brak zdecydowania się na wydatki z tem związane, a najbardziej może niezaradność w nabyciu, lub zaprenumerowaniu pisma. I dlatego jeśli znajdzie się ktoś, kto wytłumaczy ludowi rzeczy podstawowe o roli pisma katolickiego, a tembardziej jeśli przeprowadzi umiejętnie propagandę ściśle określonego czasopisma, wskazując na jego walory i korzyści, które daje, i wreszcie ułatwi prenumeratę, to zaczyna ta praca wydawać owoce już nie

10, 50 ale stokrotne. Tem się tłumaczy, że w pewnych miejscowościach nagle i niezwykle zaczyna wzrastać czytelnictwo.

Kto ma najwięcej możliwości to uczynić? Komu najbardziej dziś jeszcze ludzie ufają, jeśli nie księdzu. Ksiądz więc ma tu wielkie możliwości w rozpowszechnianiu prasy katolickiej, czy to przy pomocy organizacyj, co nieraz jest znacznie trudniejsze, bo przecież trzeba tych świeckich apostołów prasy najpierw dobrze wyszkolić.

Że apostolstwo takie ma wielkie znaczenie, to jest dziś dla każdego jasne. Bo wiadomo, jeśli parafjanie będą czytali dobre, katolickie pisma, to będą mieli lepsze zrozumienie potrzeb ogólno-ludzkich i narodowych, spraw kościelnych i parafjalnych, że wtedy żaden agitator niepowołany nie będzie miał posłuchu w takiej parafji.

Któż obliczy, ile zła uczyniła, szczególnie po miastach większych, prasa antykatolicka i obojętna dla wiary, przecież wiadomo, że większość prasy była, a i jest jeszcze w rękach żydowskich. Już Leon XIII mówił: „Zła prasa zgubiła chrześcijańską społeczność, trzeba jej zatem przeciwstawić dobrą prasę — dobra prasa to nieustająca misja". A następca jego na stolicy Piotrowej — Pius X, dalej biada: „Jakoś ludzie nie chcą zrozumieć, jak ważna jest w naszych czasach prasa. Ani duchowieństwo, ani wierni nie zajmują się nią tak, jak tego potrzeba wymaga".

Oczywiście najbardziej pożądaną rzeczą byłoby, by wszyscy katolicy, tak w mieście jak na wsi, czytali katolickie dzienniki, jak to już jest w wielu krajach zagranicą. Rok ostatni u nas dzięki „Małemu Dziennikowi" i apostołom jego, naturalnie w pierwszym rzędzie księżom, przyniósł nam wprost trudną dziś do ocenienia poprawę. Ale wiadomo, że z różnych względów, (mała inteligencja, trudności finansowe, brak czasu) przynajmniej w wielu miejscowościach na wsi przekracza to jeszcze siły szerszych mas. Dlatego trzeba tam propagować przynajmniej tygodniki katolickie. Jest to o tyle sprawa paląca, że wciąż rozchodzą się pogłoski, iż taki Związek Nauczycielstwa Polskiego i inne czynniki mają wydawać tanie, popularne pisma tygodniowe dla ludu. Jest to bardzo niebezpieczne, jeśli zważymy, że taki ZNP. rozporządza wielkiemi środkami finansowemi i tylu siłami propagandowemi nauczycielstwa. Jedynym więc sposobem zapobieżenia złu jest wprowadzenie do każdej rodziny pisma katolickiego, albo przynajmniej takie nasilenie niemi parafji, by pisma

wrogie i obojętne dla religji nie mogły tam się rozpowszechniać. Śmiało więc można powiedzieć, że sprawa propagandy pism katolickich nigdy tak nie była ważna, jak w dobie dzisiejszej, i dlatego Ojciec św. Pius XI mówi: „Nigdy nie można dość zdziałać dla prasy katolickiej; gdyby się nawet nie czyniło nic innego oprócz rozpowszechniania pism katolickich, to już to byłoby rzeczą świętą“.

Ks. J. Gr.

STOLICA APOSTOLSKA.

60 rocznica święceń kapłańskich Ojca św. — W dniu 20 b. m. Ojciec św. Pius XI rozpoczął 60-ty rok Swojej działalności jako kapłan i duszpasterz Kościoła Chrystusowego. Bowiem w dniu 20 grudnia 1879 r. młody 22-letni alumn Kolegjum Lombardzkiego w Rzymie, ks. Achiles Ratti, otrzymał w bazylice św. Jana na Lateranie z rąk kardynała La Valetta święcenia kapłańskie, a w dniu następnym odprawił pierwszą Mszę św. w kościele San Carlo al Corso w Rzymie, przed niewielkim ołtarzem w galerji absydy tego kościoła, ołtarzem słynnym jednak przez to, że tam znajdują się relikwje serca św. Karola, arcybiskupa Medjolanu.

Pamięć tego wielkiego w Swojem życiu dnia zachował obecny Papież z niezmierną czułością, uświetniając go zawsze innemi godnemi pamięci czynami. I tak przed dziesięciu laty, gdy z racji ogłoszonego złotego jubileuszu kapłaństwa Piusa XI lud wierny przepełniał świątynię San Carlo al Corso na dziękczynnej Mszy św. w intencji Papieża, Ojciec św. nie porozumiewając się z nikim, nawet ówczesnym sekretarzem stanu kardynałem Gasparim, po raz pierwszy od r. 1870 opuścił mury Miasta Watykańskiego, świeżo uformowanego po układach lateraneńskich, i udał się do bazyliki św. Jana na Lateranie, by tam odprawić swą Mszę św. jubileuszową i osobiście objąć w posiadanie bazylikę, jako katedrę biskupów rzymskich. Był to fakt wielkiej doniosłości, tembardziej, że od Leona XIII poczynając nikt z Jego poprzedników z powodu istnienia t. zw. kwestji rzymskiej do bazyliki lateraneńskiej nie wkraczał.

Na pamiątkę złotego jubileuszu kapłańswa Piusa XI świątynia San Carlo al Corso podniesiona została do godności bazyliki, a ołtarz N. Sakramentu w tym kościele został z ofiar, napływających z całego świata, wspaniale odnowiony i odrestaurowany w kosztownym marmurze.

Rozpoczynający się w dniu 20 b. m. brylantowy jubileusz święceń kapłańskich Ojca św., jest wypadkiem jeszcze rzadszym niż jubileusz 50-lecia, dlatego też istnieje powszechnie żywe pragnienie uczczenia tej rocznicy specjalnemi uroczystościami, do których poważny impuls daje jeszcze uczucie wdzięczności Bogu za szczęśliwie przez Ojca św. pokonaną chorobę. W Rzymie jednak, jak dotychczas, nic nie wspomina się — poza drobną uwagą ze strony prezydenta włoskiej Akcji Katolickiej — o przygotowywaniu jakichkolwiek większych uroczystości.

Polskie audycje radjowe z Watykanu. — Próbne audycje Radja Watykańskiego, nadawane dla Polski w języku polskim, o których informowała w swoim czasie KAP-wa, dały wyniki doskonałe. Stacja radjowa watykańska otrzymała od słuchaczy polskich niezmiernie liczne listy, świadczące, że odbiór był bardzo dobry, a jednocześnie domagające się stałych transmisyj polskich.

W związku z tem dyrekcja Radja Watykańskiego informuje społeczeństwo polskie, że audycje dla Polski powtarzane będą odtąd co tydzień w każdy czwartek o godzinie 21 na fali 48,47 m.

Prawo rodziców. Przemówienie Piusa XI. Kościół w obronie praw rodziny. — Dnia 11 listopada r. b. Ojciec św., przemawiając do 250 par nowożeńcow, podniósł znaczenie wychowawcze rodziny. „Oparta o małżeństwo chrześcijańskie rodzina — mówił Pius XI — przygotowuje państwu nowych obywateli, którzy wnoszą do życia zbiorowego nie pierwiastki rozkładu, lecz budowy. Przygotowuje również Kościołowi nowych chrześcijan, nowych wiernych, nowych żołnierzy Chrystusa Króla. Stąd wasza godność i chwała, jako małżonków chrześcijańskich, ale zarazem i wielka odpowiedzialność“.

L'Avvenire d'Italia w artykule „Grandi doveri di maternità e di paternità“, nawiązując do tych słów Ojca św., przypomina, że prawo rodziców do wychowania dzieci mocno podkreśla Kościół święty. Już św. Tomasz z Akwinu powiada: „Syn z natury jest czymś z ojca ... a zatem wymaga tego prawo przyrodzone, żeby syn, zanim przyjdzie do używania rozumu, był pod opieką ojca. Stąd byłoby przeciwnem przyrodzonemu prawu, gdyby dziecko nim przyjdzie do używania rozumu, było wydarte z pod opieki rodziców, albo gdyby bez ich zgody cokolwiek było odnośnie do niego postanowione (S. Th. 2—2. qu. X. a 12).

Pius IX w encyklice *Quanta cura* potępia „błąd najzgubniejszy, jakoby społeczeństwo domowe, czyli rodzina, opierała całą podstawę istnienia wyłącznie na ustawach obywatelskich i wskutek tego wszystkie prawa rodziców do dzieci, w szczególności zaś prawo do ich nauczania i wychowania, wypływało z ustaw obywatelskich oraz było od tych praw zależne“.

Leon XIII w encyklice *Rerum Novarum* pisze: „Jeśli rodzina, zarówno w zasadzie jak i w rzeczywistości, jest wcześniejsza od państwa, to rzecz jasna, że jej prawa i obowiązki wypływają bezpośrednio z natury“. A w encyklice *Sapientia christiana* dodaje: „Władza ojcowska jest tego rodzaju, że państwo nie może jej zniszczyć, ani w siebie wchłonąć, bo ten sam ma początek, co i życie ludzkie.“

Istnieją w naszych czasach dwa zwłaszcza kierunki społeczne, które degradują rodzinę — to socjalizm i hitleryzm. Fr. Engels program socjalistycznego wychowania tak formułuje: „Wychowanie wszystkich dzieci od chwili, w której mogą się obejść bez najkonieczniejszej opieki macierzyńskiej, odbywać się będzie w zakładach państwowych“ (Grundsätze des Komunismus). „W przyszłem społeczeństwie socjalistycznem — mówi Otto Rühle — wychowanie dziecka nie będzie już rzeczą rodziców, lecz jednem z najważniejszych zadań społeczności“. Miał więc słuszność uczony i znawca socjalizmu Wiktor Cathrein, kiedy pisał, że realizacja programu socjalistycznego to „wyrok śmierci na rodzinę“ (*Der Sozialismus*, s. 483).

Narodowy socjalizm otacza pozornie rodzinę opieką, ale patrzy

na nią tylko jako na narzędzie hodowli zdrowych obywateli. Gdy dziecko podrośnie, wyrywa je narodowy socjalizm z rodziny i wychowuje na zbiórkach, wycieczkach i obchodach, które zajmują wolne dni. Rodzina ma dać dziecku tylko zdrowe ciało, duszy jego wychowywać nie powinna — to należy do państwa. „Państwo jest ucieleśnieniem i właścicielem kultury. Stąd wypływa, że wychowanie młodzieży, będącej niejako krwią ożywiającą kulturę, powinno należeć wyłącznie do państwa“ *(Reden an die Deutsche Nation).*

Przeciwnie, Kościół stwierdza, że „środowisko rodzinne wywiera niemal decydujący wpływ na rozwój dziecka“. „Porządek społeczny nie jest zależny od szabli wzniesionej na tronie, ale od krzyża czczonego w każdem domowem ognisku“ (Filip Gonnard *Rodzina i moralność*).

„Nonsensem byłoby wychowanie pojęte jako kształtowanie obywatela na wyłączny użytek państwa — pisze Pius XI. Wypływa stąd logicznie dalszy wniosek, że prawa państwa do wychowania są ograniczone i w żadnym wypadku wychowanie nie może stanowić monopolu państwowego“ (enc. O chrześcijańskiem wychowaniu).

Zdrowa pedagogika uznaje w pełni to prawo rodziców w wychowaniu dzieci. „Jedna zaleta duszy — pisze wielki Pestalozzi — ukształcona dzięki więzom rodzinnym, staje się źródłem mądrości i siły dla innych więzów społecznych. Spójnia rodzinna jest najpierwszą i najważniejszą ze wszystkich. Dlatego też i dom rodzinny jest podwaliną wszelkiej kultury ludzkiej“.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Niekonsekwencje. Pogłębianie doktryny religijnej. Ignorancja. „Serce umieścić w świecie umysłu“. — „Zachęcam was nadewszystko do pogłębiania doktryny religijnej, do pogłębiania katechizmu, tej świętej księgi, najważniejszej na świecie“! — Powiedział dnia 31 października r. b. do przedstawicieli młodzieży z Akcji Katolickiej Ojciec św. Pius XI. Te słowa papieża przypomina „La Croix“ w art. „Światopoglądy katolików“ (Regards catholiques sur le monde, 15. XI. 38), podkreślając dziwną niekonsekwencję tych ludzi inteligentnych, którzy formalnie wierzą w zasady doktryny katolickiej, a nie starają się jej pogłębić. Przychodzą tu na myśl słowa słynnego pedagoga Foerstera: „Inteligencja nasza żywo się interesuje zwyczajami religijnemi mieszkańców wyspy Fidżi lub Tybetu, lecz brak znajomości zasad Kościoła katolickiego nawet u ludzi poważnych woła często o pomstę do nieba. A wszak dotyczy to doktryny instytucji, która jest matką naszej kultury“ (Foerster Der moderme Student und Katholische Kirche).

Tę niekonsekwencję podkreśliło ostatnio w sposób dosadny jedno z polskich pism ketolickich („Gazeta Kościelna“ 20 listopada 1938 r.), pisząc: „Nasi inteligentni katolicy muszą się doskonale orjentować w kierunku polityki Mussoliniego, Hitlera, Stalina i innych. Interesują się ostatniemi, najnowszemi wynalazkami, znają z nazwiska najlepszych bokserów, łyżwiarzy, tenisistów, piłkarzy, sławy estrady, gwiazdy i gwiazdorów

filmowych. Ale ci sami katolicy jakże często są wielkimi ignorantami w sprawach religji katolickiej".

Nie chodzi tu oczywiście o jakieś specjalne studja, które pozostają zawsze udziałem niewielkiego grona uczonych, ale poprostu o gruntowną znajomość zasad nauki Kościoła.

Brak pogłębienia doktryny katolickiej, zwłaszcza w dziedzinie wychowawczej, przejawia się i u nas w Polsce w sposób jaskrawy, na co już w swoim czasie zwróciło uwagę „Studjum Katolickie", które się odbyło w r. 1936 w Wilnie. Wtedy to podkreślono, że jeżeli chcemy, aby idea katolicka wychowawcza stała się rzeczywistością, to należy ją systematycznia srzerzyć w sferach inteligentnych. A więc na uniwersytetach tworzyć katedry pedagogiki katolickiej. W przeciwnym razie będzie w katolickiej Polsce panował system pedagogiki naturalistycznej, będzie panowała wśród katolików ignorancja pedagogiki katolickiej („Postulaty wychowawcze").

W liście do Prymasa Polski program pogłębienia doktryny katolickiej ujął Pius XI w sposób jędrny, mówiąc o konieczności „duchowego wyrobienia umysłu i serca". Nie chodzi tu więc o przesadne kształcenie tylko rozumu, bo z tego rodzą się typy złośliwych krytyków, których nic nie zadawala w Kościele. Niemniej jednak szkodliwe jest i jednostronne urabianie uczucia, bo zaprowadza na egoistyczne pola dewocji w jej ujemnem rozumieniu. Mówiąc o potrzebie pogłębienia znajomości zasad wiary, słusznie zauważył Władysław L. Jaworski, że „zadanie Kościoła polega na wskazaniu dróg i sposobie, jak rozum ma administrować skarbami uczucia, by im nadać produktywność, nic z nich nie roniąc" („Notatki" str. 48).

Program pracy zatem w pogłębieniu zasad wiary powinien polegać na tem, aby „serce umieścić w świecie umysłu" — jak mawiał ks. biskup Prohaszka (Dzieła, XVIII, s. 216). Jak to rozumieć? Oto w ten sposób, że treść naszej wiary musimy dobrze znać i kochać. Naród polski przywiązany jest do katolicyzmu szczerą miłością — mówi ks. dr. F. Machay. Ale gdyby się udało to przywiązanie uczuciowe zanurzyć w rozumnej świadomości prawd wiary, gdyby serca polskie przedewszystkiem ukochały Kościół katolicki, że jest nauczycielem Prawdy objawionej, to wiara Polaków odegrałaby napewno tradycyjną i zaszczytną rolę przedmurza chrześcijaństwa" (Zadania duszpasterskie ludzi świeckich).

Bo czemże jest właściwie wiara? Według biskupa Prohaszki „wiara jest myślą, która została sercem napełniona" (Prohaszka, XVIII. 217). Oto rozwiązanie problemu pogłębiania wiary — przez odnalezienie harmonji — jedności rozumu i serca.

Konferencja Komisji Prawnej Episkopatu Polski w sprawie organizacji „Zakon Krzyża i Miecza". — Dnia 12 grudnia b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu z udziałem następujących członków: Ich Eminencyj Kardynałów Kakowskiego i Hlonda i IIEE. Metropolity Jałbrzykowskiego, Biskupa Łukomskiego i Biskupa Radońskiego.

Komisja rozpatrzyła szereg spraw, wniesionych do Episkopatu Polski. Między innemi Komisja Prawna Episkopatu, nie wchodząc w zamiary autorów organizacji p. n. „Zakon Krzyża i Miecza", stwierdziła, że organizacja ta nie stoi w żadnym związku z hierarchją kościelną, która też za działalność tej organizacji nie bierze odpowiedzialności.

Ze Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. — Nowy Zarząd

Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich ukonstytuował się w następujący sposób: prezes p. sen. Stanisław Miłaszewski, wiceprezesi pp. Zofja Kossak, Kazimierz-Marjan Morawski, Leon Radziejowski, sekretarz generalny p. Adam Romer, skarbnik p. Bohdan Skąpski, zastępca sekr. gen. p. Bolesław Jurkowski, członkowie zarządu: prof. Oskar Halecki, Artur Chojecki, ks. prał. Zygmunt Kaczyński, Medard Kozłowski, dr. Jan Moszyński, sen. Konrad Olchowicz, sen. Jan Rembieliński, Anna Słończyńska, Władysław Sobański. Zast. czł. zarządu: H. Ign. Łubieński, Olga Tarnowska.

„Polski Przegląd Tomistyczny". — Z dniem 1 stycznia 1939 r. oo. dominikanie przystąpują do wydawania kwartalnika naukowego p. t. „Polski Przegląd Tomistyczny", poświęconego systematycznym i historycznym zagadnieniom tomizmu, ze szczególnem uwzględnieniem filozofji. PPT. będzie ogłaszał oprócz rozpraw naukowych także notatki dyskusyjne, recenzje ważniejszych prac tomistycznych krajowych i zagranicznych, kronikę ruchu tomistycznego, przekłady niektórych tekstów św. Tomasza i t. d.

Redakcję nowego czasopisma objęli o. J. M. Bocheński O. P., profesor „Angelicum" w Rzymie i docent U. J. oraz o. A. Gmurowski, docent U. J. P. i profesor studjum teologicznego oo. Dominikanów w Warszawie. Adres wydawnictwa: Lwów, plac Dominikański 2. Konto P.K.O. 504.608. Prenumerata roczna 10 zł., dla kleryków 5 zł.

Ze Związku Katolickich Radjosłuchaczy w Warszawie. — W dniu 11 b. m. w Domu Katolickim w Warszawie odbyło się walne zebranie członków Związku Katolickich Radjosłuchaczy, warszawskiej archidiecezji. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z rocznego okresu działalności i przedstawił program prac na terenie okręgu. Walne zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie oraz program prac, wyrażając podziękowanie ustępującemu Zarządowi za owocną działalność oraz wybrało przez aklamację nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. pułk. Emil Swoboda, wiceprezes p. mec. Zofja Hartwigowa, skarbnik p. dr. Wacław Lewicki, sekretarz Apolinary Górny, referenci: prawny — p. mec. Zdzisław Węgliński, techniczny — p. Juljusz Wojciechowski, instrukcyjny — ks. poseł dr. Padacz, propagandowy — red. Jan Dobraczyński, członkowie Zarządu — ks. St. Rostkowski, p. prof. K. Daszkiewicz, zastępcy — pp. Eug. Piotrowski, W. Zawadzki i W. Łupiński.

Na zjeździe delegatów w dniu 6. I. 1939 r. w Poznaniu, mają reprezentować Okręg Warszawski: ks. poseł dr. Wł. Padacz, pp. Kazimierz Daszkiewicz i Stanisław Bukowski, delegat Zarządu Głównego Z. K. R. w Warszawie.

Jakie życie taka śmierć... — W nocy na 6 bm. popełnił w Płocku samobójstwo 70-letni Szczepan Chęciński, emeryt, socjalista, swego czasu gorliwy propagator „Wolnomyśliciela" i „Błysków Wolnomyślicielskich". Chęciński powiesił się we własnem mieszkaniu przy ul. Warszawskiej.

Co było powodem samobójstwa? Z zamiarem samobójstwa Chęciński nosił się już od pewnego czasu. Odezwało się w nim sumienie, ale nie miał odwagi wrócić do Boga, którego wyeliminował ze swego życia. W obliczu idącej szybko starości poczuł w duszy pustkę i... brak celu życia. Jeszcze na dwa dni przed samobójstwem wyznał do jednej z bliskich mu osób: „Tyś szczęśliwa, bo masz wiarę", nie dokończył jednak tego, co go w duszy gryzło:

„a ja jej nie mam i nie mam celu życiu“. I te wyrzuty sumienia doprowadziły go widocznie do samobójstwa. Jakie życie taka śmierć.

ZAGRANICĄ

Unja kobiet katolickich w Anglji. — W myśl uchwał, powziętych na konferencji episkopatu brytyjskiego, w najbliższym czasie powstanie w Anglji wielka organizacja kobiet katolickich, która skupi w swych szeregach wszystkie kobiety katoliczki na terytorjum Wielkiej Brytanji, zrzeszone dotychczas w poszczególnych związkach i stowarzyszeniach.

Unja Kobiet Katolickich będzie podzielona na trzy działy, z których każdy ma mieć do pewnego stopnia autonomję, jeśli chodzi o organizację wewnętrzną. Narodowy komitet Unji, jak również komitety kierujące trzema jej działami mają mieć specjalnych kierowników duchowych. Przewodnicząca narodowego komitetu Unji, składającego się z członkiń wszystkich trzech oddziałów, ma być wyznaczona przez episkopat.

Do Unji Kobiet Katolickich zostaną włączone następujące trzy już istniejące organizacje: 1) Liga Kobiet Katolickich, której celem jest szerzenie i zachowanie zasad chrześcijańskich w życiu społecznem i obywatelskiem; 2) Unja Matek Katolickich, która postawiła sobie za zadanie przykładem i modlitwą wychowywać dzieci na dobrych obywateli, wysoko trzymając sztandar z hasłem nierozerwalnej rodziny katolickiej; 3) Sekcja młodzieży, której celem jest przygotowywanie i kształcenie przyszłych apostołów Akcji Katolickiej.

Drzewa oliwne będą znów rosnąć na Górze Oliwnej. — Stosownie do ogłoszonego niedawno projektu biura rozbudowy Jerozolimy, na górze Oliwnej mają być posadzone w większej ilości drzewa oliwne. W ten sposób góra, która odegrała tak wielką rolę w dziejach chrześcijaństwa, przybierze zpowrotem swój dawny charakter zadrzewiony jak za czasów Chrystusa Pana. Przez cały czas panowania brytyjskiego w Ziemi Świętej był prawomocny zakaz budowania i sadzenia drzew na górze Oliwnej. Projekt powyższy został bardzo życzliwie przyjęty zarówno przez chrześcijan, jak i przez Mahometan.

Ofiarność katolików belgijskich. — Przed rokiem powstał w Belgji katolicki komitet niesienia pomocy dzieciom hiszpańskim, bezbronnym ofiarom wojny domowej. Społeczeństwo belgijskie okazuje dużo serca tym nieszczęśliwym istotom. W dużych ilościach wysyła dla dzieci do Hiszpanji narodowej żywność i ubranie, a 1260 dzieci, po większej części te, których rodzice zginęli w czasie okrutnej tragedji hiszpańskiej, zostało sprowadzonych do Belgji, a tu rodziny katolickie bezinteresownie przygarnęły je do siebie i zastąpiły im własne ognisko domowe, zburzone pożogą wojenną.

Złodziej organizatorem ruchu komunistycznego wśród młodzieży kanadyjskiej. — Organizator komunistycznego ruchu młodzieżowego w Montrealu w Kanadzie, niejaki Rolland Lapage, został przez sądy kanadyjskie skazany na 7 lat więzienia za 21 kradzieży, dokonanych w 12 katolickich, protestanckich i anglikańskich kościołach.

Z piśmiennictwa.

Świat katolicki w dążeniu do odnowy obyczajów. — Pod tym tytułem ukazał się dopiero co *Pamiętnik I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego,* który obradował we wrześniu ub. r. w Warszawie. Jest to poważne wydawnictwo o 208 stronach, pięknej okładce i 11 ilustracjach. Słowo wstępne podał J. Em. Ks. Kardynał van Roey, protektor Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej. Część główną stanowi 26 referatów kongresowych najwybitniejszych znawców zagadnienia z kraju i zagranicy. Wszystkie referaty podano wyłącznie w języku polskim, ponieważ w międzyczasie ukazał się już w Berlinie skrót pamiętnika w języku niemieckim. Referaty naświetlają wszechstronnie zagadnienie alkoholizmu i jego zwalczanie z punktu widzenia moralnego i wskazują metody krzewienia trzeźwości. Jest to materjał solidny, który w takiej obfitości dotąd jeszcze nie był publikowany.

Niemniej ciekawe są dokumenty i przemówienia kongresowe, podane w drugiej części pamiętnika. Dowiadujemy się z niej o niezwykle żywem zainteresowaniu Stolicy Apostolskiej okazanem kongresowi, znajdujemy m. in. przemówienia obu Kardynałów Protektorów i Nuncjusza Apostolskiego. Wreszcie tekst uchwał kongresu, szkic przebiegu kongresu, jego echo wszechświatowe i słowo końcowe ś. p. Ks. Biskupa Scheiwilera. Taki pamiętnik niezwykły powinien znaleźć się zarówno u tych, co osobiście brali udział w kongresie, jako też u wszystkich katolików, którzy mają zrozumienie dla problemów tak doniosłych, jak sprawa trzeźwości narodu naszego.

Cena pamiętnika 10 zł. już z kosztami przesyłki nie jest wobec obfitości materjału zbyt wysoka. Zamówienie wraz z opłatą adresowć należy: Katolicki Związek Abstynentów — Poznań, ul. Podgórna 12 b. Nr. P. K. O. 200.424.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.